J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. I, tłum. Andrzej Maciej Kaniowski, roz. IV: *Od Lukàcsa do Adorna. Racjonalizacja jako urzeczowienie*.

[…] Lukàcs[[1]](#footnote-1), tak samo jak Horkheimer[[2]](#footnote-2), trzyma się Heglowskiej idei, że we wzajemnych stosunkach między ludźmi oraz w ich stosunku do przyrody (do przyrody zewnętrznej jak też do ich własnej przyrody wewnętrznej) **rozum obiektywizuje się** – choćby i w nierozumny sposób. Również społeczeństwo kapitalistyczne określa pewna specyficzna forma, która wyznacza to, jak i w jakich kategoriach jego członkowie ujmują przyrodę obiektywną, swe odniesienia interpersonalne oraz swą, za każdym razem własną przyrodę subiektywną – właśnie ową „przedmiotowość swego życia zewnętrznego oraz wewnętrznego". Mówiąc naszymi słowy: dominująca w społeczeństwie kapitalistycznym forma przedmiotowości przesądza o odniesieniach do świata, o sposobie, w jaki podmioty zdolne do działania i mówienia mogą odnosić się do czegoś w świecie obiektywnym, w świecie społecznym oraz w swym każdorazowo subiektywnym świecie.

Lukàcs twierdzi, że to przesądzenie z góry możemy scharakteryzować jako **„urzeczowienie", mianowicie jako osobliwe upodobnienie społecznych stosunków i przeżyć do rzeczy**, to znaczy do obiektów, które możemy postrzegać i którymi możemy manipulować. Koordynacja owych trzech światów w łonie społecznego a priori, jakim jest świat życia, jest tak dalece opaczna, że w nasze rozumienie stosunków interpersonalnych oraz przeżyć subiektywnych wbudowane są błędy natury kategorialnej: pojmujemy je [stosunki i przeżycia] w formie właściwej rzeczom (*wir fassen sie unter der Form von Dingen*), czyli jako byty należące do świata obiektywnego, chociaż naprawdę są składnikami naszego wspólnego świata społecznego bądź też za każdym razem własnego świata subiektywnego. Skoro zatem, co trzeba dopowiedzieć, to rozumienie i pojmowanie jest konstytutywne dla samego komunikacyjnego sposobu wzajemnego obcowania, to tego rodzaju błędne rozumienie o podłożu systematycznym wpływa negatywnie na praktykę, nie tylko na „formę myślenia", lecz także na „formę istnienia" podmiotów. **To sam świat życia jest tym, co zostaje "urzeczowione".**

Przyczynę tej deformacji upatruje Lukàcs w sposobie produkcji opartym na pracy najemnej i wymagającym „utowarowienia (*Zur-Ware-Werden*) pewnej funkcji ludzkiej". Lukàcs uzasadnia tę tezę etapami. Bada on (a) efekt urzeczowienia, jaki wywołuje forma towarowa w miarę wdzierania się w proces produkcji, oraz pokazuje następnie, że urzeczowienie osób i stosunków interpersonalnych w sferze społecznego procesu pracy stanowi jedynie odwrotną stronę racjonalizacji tego systemu działań. Pojmując racjonalizację i urzeczowienie jako dwa aspekty tego samego procesu, przygotowuje dwa argumenty, które opierają się na analizie przeprowadzonej przez Webera, wymierzone są jednak przeciwko jej konkluzjom. Z pomocą pojęcia racjonalności formalnej Weber wykrywa strukturalne analogie z racjonalnym ze względu na cel działaniem gospodarczym występujące w innych dziedzinach życia, zwłaszcza w biurokracji państwowej. Według Lukàcsa wprawdzie Weber zapoznaje zależność kauzalną, odrywa „zjawiska urzeczowienia pewien ponadczasowy typ możliwych stosunków ludzkich", ale pokazuje, że procesy racjonalizacji społecznej nabierają znaczenia dla społeczeństwa kapitalistycznego w całości jako procesy kształtujące jego strukturę. Tę analizę Lukàcs podejmuje i (b) interpretuje ją w myśl idei, że forma towarowa nabiera charakteru uniwersalnego i w ten sposób staje się **typową formą przedmiotowości społeczeństwa kapitalistycznego**. Lukàcs wykorzystuje pojęcie racjonalności formalnej również w inny sposób. Pojęcie to stanowi dlań pomost pomiędzy formą towarową i analizowaną przez Kanta formą poznania uzyskiwanego przez intelekt (*Verstandeserkenntnis*). Tą drogą wprowadza na powrót pojęcie formy przedmiotowości w kontekst teorii poznania, z którego było milcząco zapożyczone, a czyni to po to, by przeprowadzić krytykę urzeczowienia z filozoficznej perspektywy Heglowskiej krytyki Kanta. Przejmuje on od Hegla pojęcie totalności rozumnie zorganizowanego układu życiowych związków i stosuje je jako miernik irracjonalności społecznej racjonalizacji. Sięgając po to ujęcie Lukàcs (c) implicite zaprzecza jednak zasadniczemu twierdzeniu Webera, iż metafizycznie pomyślana jedność rozumu uległa definitywnemu rozpadowi wraz z odseparowaniem się od siebie (*Auseinandertreten*) kulturowych sfer wartości, które rządzą się własną logiką wewnętrzną, a zatem, że nie da się jej przywrócić nawet dialektycznie.

Ad a. Lukàcs wyprowadza swe pojęcie urzeczowienia z Marksowskiej analizy formy towarowej; powołuje się na słynny ustęp z pierwszego tomu Kapitału, gdzie Marks opisuje fetyszystyczny charakter towaru:

Tajemniczość formy towarowej polega więc po prostu na tym, że odzwierciedla ona ludziom społeczny charakter ich własnej pracy jako przedmiotowy charakter samych produktów pracy, jako społeczne własności naturalne tych rzeczy; dlatego też społeczny stosunek wytwórców do pracy ogólnej występuje jako istniejący poza nimi społeczny stosunek przedmiotów. Dzięki temu *quid pro quo* produkty pracy stają się towarami, rzeczami zarazem zmysłowymi i nadzmysłowymi, społecznymi [...]. To tylko określony stosunek społeczny między samymi ludźmi przyjmuje tu dla nich ułudną postać stosunku pomiędzy rzeczami[[3]](#footnote-3).

[…] Zasadnicza myśl intuicyjnie jest łatwo uchwytna. Dopóki interakcje w sferze społecznego procesu pracy regulowane są w sposób tradycyjny, przez normy powstałe samorodnie, dopóty stosunki komunikacyjne jednostek do samych siebie i do siebie nawzajem **mają z ich strony charakter intencjonalny**. To samo miałoby miejsce, gdyby pewnego dnia stosunki społeczne mogły stać się determinowane przez wspólne wykształcanie woli (*Willensbildung*). Dopóki jednak produkcja dóbr organizowana jest jako produkcja wartości wymiennych, a siła robocza samych producentów wymieniana jest jako towar, dopóty funkcjonuje inny mechanizm koordynacji działań: **orientacje ukierunkowujące działania istotne z ekonomicznego punktu widzenia zostają oderwane od kontekstów świata życia i sprzęgnięte z medium, jakim jest wartość wymienna (bądź pieniądz)**. Skoro zaś interakcje koordynowane są już nie za pośrednictwem norm i wartości, lecz poprzez medium wartości wymiennej, to działający muszą przyjmować wobec siebie nawzajem oraz wobec siebie samych nastawienie obiektywizujące. Sam mechanizm koordynacji działań jawi się im przy tym jako coś zewnętrznego. **Transakcje zapośredniczone przez medium wartości wymiennej wypadają poza obręb intersubiektywności [właściwej] językowemu dochodzeniu do porozumienia, stają się czymś, co ma miejsce w świecie obiektywnym, stają się pseudoprzyrodą**. Zjawisko (*den Effekt*) takiego zrównywania tego, co normatywne i subiektywne, ze statusem przysługującym rzeczom, które można obserwować i którymi można manipulować, opisywane jest przez Marksa jako obiektywizacja bądź **„urzeczowienie"**. W miarę jak robotnik najemny w całej swej egzystencji uzależnia się od rynku, anonimowe procesy realizacji wartości (*Verwertungsprozesse*) ingerują w jego świat życia i destruują porządek etyczny (*Sittlichkeit*) komunikacyjnie wytworzonej intersubiektywności, przekształcając stosunki społeczne w stosunki czysto instrumentalne.

Producenci istnieją dla siebie wzajem tylko rzeczowo, co w stosunku pieniężnym, przy którym sama ich więź społeczna (*Gemeinwesen*) jawi się wszystkim jako rzecz zewnętrzna, a przeto przypadkowa, ulega tylko dalszemu rozwojowi. To, że więź społeczna, powstająca przez zderzenie niezależnych indywiduów, jawi się im i jako rzeczowa konieczność, i jako więzy zewnętrzne, wyraża właśnie ich niezależność, dla której społeczne istnienie jest wprawdzie koniecznością, ale jest ono tylko środkiem, przeto jawi się samym indywiduom jako coś zewnętrznego, a w pieniądzu nawet jako rzecz uchwytna. Produkują one w społeczeństwie i dla społeczeństwa jako indywidua społeczne, ale zarazem jawi się to jedynie jako środek do uprzedmiotowienia ich indywidualności. Ponieważ nie są one podporządkowane samorodnej [*naturwüchsigen*] wspólnocie ani też, z drugiej strony, nie podporządkowują sobie wspólnoty jak ludzie świadomie społeczni (*als bewußt Gemeinschaftliche*), to ta więź społeczna musi dla nich, jako niezależnych podmiotów, istnieć jako coś również niezależnego, zewnętrznego, przypadkowego, rzeczowego"[[4]](#footnote-4).

Już na podstawie Filozofii pieniądza G. Simmla Weber mógł wyrobić sobie właściwy pogląd na zmianę sytuacji, do której dochodzi, gdy samorodne stosunki komunikacyjne przekładane są na „uniwersalny język pieniądza". Teraz zaś Lukàcs, wychodząc poza Simmla, sięga do pierwotnej analizy Marksowskiej, aby w kapitalistycznej wymianie, która dla Webera jest tylko modelowym przejawem pewnego ogólniejszego procesu, ukazać i uchwycić podstawowy fenomen społecznej **racjonalizacji**. Szczególne osiągnięcie Lukàcsa polega na tym, że tak połączył Webera i Marksa, żeby owo wydzielenie się sfery pracy społecznej z kontekstów świata życia móc rozpatrywać jednocześnie w obydwu aspektach: w aspekcie urzeczowienia i w aspekcie racjonalizacji. Kiedy działające podmioty przestawiają się na orientacje związane z wartością wymienną (*auf Tauschwertorientierungen*), ich świat życia kurczy się do rozmiarów świata obiektywnego: przyjmują wobec samych siebie i wobec innych **nastawienie obiektywizujące**, właściwe działaniu zorientowanemu na założony rezultat i czynią przez to siebie obiektem takich samych działań ze strony innych aktorów. Za cenę urzeczowienia interakcji uzyskują wolność działania strategicznego, zorientowanego w każdym wypadku na własny sukces. Urzeczowienie stanowi, jak stwierdza Marks w dalszej części przytoczonego fragmentu, „warunek, aby ich [producentów], jako niezależne osoby prywatne, łączyła zarazem więź społeczna". Dla Marksa, prawnika, modelem działającego podmiotu, który uspołecznia się poprzez stosunki wymiany, jest podmiot prawa prywatnego nastawiony na racjonalne ze względu na cel urzeczywistnianie własnych interesów. W taki to niewymuszony sposób powstaje, wedle Lukàcsa, więź między analizami Marksa i Maxa Webera:

Dla nas sprawą najważniejszą jest zasada, która w tym wszystkim staje się obowiązująca: zasada racjonalizacji nastawionej na rachunek, na wyliczalność (*Kalkulierbarkeit*)"[[5]](#footnote-5).

Urzeczowienie kontekstów świata życia, które pojawia się wówczas, gdy robotnicy zamiast poprzez normy i wartości **koordynują swe interakcje poprzez pozbawione znamion języka medium wartości wymiennej, pojmowane jest przez Lukàcsa jako odwrotna strona racjonalizacji, jakiej podlegają orientacje ich działania**. Tym samym także systemotwórczy efekt takiego uspołecznienia, które dochodzi do skutku poprzez medium wartości wymiennej, czyni Lukàcs zrozumiałym z perspektywy teorii działania.

Jak się przekonamy, również w teorii systemów pieniądz posłuży za model, z którego wyprowadza ona pojęcie medium sterowania. Teoria mediów bez zbędnego dramatyzmu włączy do swego aparatu pojęciowego (*in ihre Begriffe*) obydwa te wydobyte przez Lukàcsa aspekty: urzeczowienie i racjonalizację. Również tu przestawienie orientacji działania z komunikacji językowej na medium pieniądza oznaczać będzie „zmianę charakteru wolności": w drastycznie poszerzonym horyzoncie możliwości wyboru wyłania się pewna automatyka wzajemnego warunkowania się za pomocą przedkładanych ofert, która jest niezależna od procesów wykształcania się konsensu.

Ad b. Urzeczowienie stosunków społecznych (oraz stosunku poszczególnych indywiduów do samych siebie) znajduje wyraz w tej formie organizacyjnej, jaką jest oddzielony od prywatnego gospodarstwa domowego kapitalistyczny zakład pracy (*Betrieb*), wraz z którym zinstytucjonalizowana zostaje działalność przedsiębiorcza (a tym samym również rachunek kapitałowy, decyzje inwestycyjne uzależnione od możliwości rynkowych, racjonalna organizacja pracy, techniczne wykorzystywanie wiedzy naukowej itd.). Otóż Weber, jak to zostało pokazane, dokładnie badał analogie strukturalne między formalnoracjonalnym działaniem gospodarczym i admini-stracyjnym, między formami organizacyjnymi kapitalistycznego przedsiębiorstwa i biurokracji publicznej, między koncentracją tu i tam rzeczowych środków, między orientacjami ukierunkowującymi działania przedsiębiorców i urzędników, robotników i najemnych pracowników umysłowych (*Angestellten*). Ponieważ Lukàcs bierze pod uwagę jedno tylko medium, **wartość wymienną**, a źródło urzeczowienia widzi jedynie w „abstrakcji wymiany" (*Tauschabstraktion*), tedy wszelkie przejawy zachodniego racjonalizmu interpretuje jako oznaki „procesu kapitalizacji całego społeczeństwa" (*Durchkapitalisierungsprozessese* *der ganzen Gesellschaft*)[[6]](#footnote-6). Rozpoznany przez Webera całościowy charakter społecznej racjonalizacji Lukàcs pojmuje jako potwierdzenie swej hipotezy, że **forma towarowa zdobywa pozycję dominującej w społeczeństwie kapitalistycznym formy przedmiotowości**:

Dopiero kapitalizm wytworzył, wraz z jednolitą strukturą gospodarczą całego społeczeństwa, również jakąś dla całości społeczeństwa jednolitą – pod względem formalnym – strukturę świadomości. A przejawia się ona właśnie w tym, że również u klasy panującej w formie wyrafinowanej, uduchowionej, ale właśnie spotęgowanej, powtarzają się świadomościowe problemy pracy najemnej. [ ... ] Przemiana stosunku towarowego w rzecz o «widmowej przedmiotowości» nie może się więc ograniczać do utowarowienia wszystkich przedmiotów zaspokajania potrzeb. **Odciska ona raczej swą strukturę na całej świadomości człowieka: jego cechy i zdolności nie wiążą się już w organiczną jedność osoby, lecz występują jako «rzeczy», które człowiek «posiada» (i których się «wyzbywa»), tak samo jak rozmaite przedmioty świata zewnętrznego.** I naturalną koleją rzeczy nie ma takiej formy wzajemnych stosunków między ludźmi, ani takiej możliwości korzystania przez człowieka z jego fizycznych [i psychicznych - J.H.] «cech», która by się w rosnącym stopniu nie podporządkowywała tej właśnie formie przedmiotowości[[7]](#footnote-7).

W miarę jak forma towarowa staje się formą przedmiotowości oraz zaczyna rządzić wzajemnymi stosunkami jednostek, ich postępowaniem (*Auseinandersetzung*) wobec przyrody zewnętrznej oraz ich wewnętrznej przyrody subiektywnej, świat życia musi ulec urzeczowieniu i degradować jednostkę - jak to zresztą przewiduje teoria systemów - do rangi „otoczenia" [względem] jakiegoś wobec niej zewnętrznego społeczeństwa, które w wyniku wewnętrznej kondensacji, abstrakcji i usamodzielnienia stało się dla niej nieprzejrzystym systemem.

1. G. Lukàcs, *Historia i świadomość klasowa*, wyd. cyt., s. 323. [↑](#footnote-ref-1)
2. M. Horkheimer, *Krytyka instrumentalnego rozumu*, wyd. cyt., s. 254. [↑](#footnote-ref-2)
3. K. Marks, *Kapitał*. *Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1, Warszawa 1956, s. 77. [↑](#footnote-ref-3)
4. K. Marks, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, tłum. Z. J. Wyrozembski, Warszawa 1986, s. 875. [↑](#footnote-ref-4)
5. G. Lukàcs, *Historia i świadomość klasowa*, wyd. cyt. s. 207. [↑](#footnote-ref-5)
6. Tamże, s. 216. [↑](#footnote-ref-6)
7. Tamże, s. 227 - 228. [↑](#footnote-ref-7)